

ANDRZEJ KUŹMA
(Uniwersytet Jagielloński)

CZY ŻONA NAMIESTNIKA
TO ZGUBA DLA PROWINCJI?
CORNELII TACITI *ANNALES* III 33–34:
PRÓBA ANALIZY STANOWISKA TACYTA

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza stanowiska Tacyta podczas debaty przeprowadzonej w rzymskim senacie w roku 21 po Chrystusie. Historyk nie przedstawia swoich poglądów bezpośrednio. Mimo to sposób, w jaki konstruuje mowy swoich bohaterów, może zdradzać jego osobiste opinie. Pod tym kątem należy poddać analizie wniosek Aulusa Cecyny, by zakazać żonom namiestników wyjazdu do prowincji. Na początku Tacyt przypomina o wojennych dokonaniach Cecyny. Mowa polityka jest wyważona i rozsądna. Jego oponentem jest Waleriusz Messalinus, przedstawiony jako typowy senator epoki cesarstwa: skłonny do służalczości, lekkomyślny, lekceważący przeszłość. Po przeanalizowaniu argumentów obu polityków staje się jasne, że Tacyt sprzyja Aulusowi Cecynie.

SŁOWA KLUCZOWE

Tacyt, namiestnik, żona, debata

INFORMACJE O AUTORZE

Andrzej Kuźma

Instytut Filologii Klasycznej

Wydział Filologiczny

Uniwersytet Jagielloński

e-mail: andrzej.kuzma@uj.edu.pl

W 21 roku po Chrystusie senat rzymski odbył debatę nad wnioskiem jednego z członków szacownego zgromadzenia, Aulusa Cecyny, który zaproponował, by nowo mianowanym namiestnikom zakazać wyjazdu do prowincji razem z żoną. Gdyby taki pomysł przedstawił parlamentarzysta naszych czasów, naznaczonych zmaganiem o równouprawnienie płci, niechybnie wzbudziłby powszechne oburzenie i obarczył własne nazwisko katalogiem niepochlebnych epitetów. Jednakże starożytni Rzymianie nader często zarzucali kobietom demoralizowanie wspólnoty obywateli, a urzędnicy rzymskiej republiki, obejmując zarząd nad przydzieloną prowincją, istotnie nie mogli liczyć na towarzystwo rodziny¹. Anthony Marshall twierdzi, że zasady tej poniechano w I wieku przed Chrystusem, gdy w wyniku zaciekłych walk między politycznymi stronnictwami w Rzymie przegrani udawali się na wygnanie razem z rodziną². Można tu jednak mówić wyłącznie o zauważalnej tendencji. Cynceron, wygnany z Italii, pozostawił w Rzymie żonę i dzieci. Gdy niepodzielną władzę nad imperium uzyskał Oktawian August, instytucje i obyczaje przodków wróciły

¹ Por. L. Friedlander, *Roman Life and Manners Under the Early Empire*, London 1907, s. 241.

² Por. A. Marschall, *Tacitus and the Governor's Lady: A Note on Annals iii 33–34*, "Greece & Rome", Second Series, Vol. 22, No. 1 (Apr., 1975), s. 11–18.

do łask. Zmiany objęły również warstwę obyczajową, co oznaczało, że namiestnicy znowu musieli rozstawać się z rodzinami na czas sprawowania rządów w prowincjach. Ten stan rzeczy dotrwał do końca panowania Oktawiana Augusta – Tyberiusz, niechętny częstym zmianom personalnym w administracji prowincji, zdecydowanie odszedł od polityki poprzednika, za co surowo skarcił go autor biografii cesarzy, Swetoniusz³. Namiestnicy przebywający całe lata w prowincjach mogli znowu zabierać ze sobą swe żony.

W niniejszym artykule zamierzam przeanalizować stanowisko Tacyty odnośnie do wniosku Aulusa Cecyny. Autor swoim zwyczajem nie wypowiedział się *expressis verbis*, co oczywiście nie oznacza, iżby ustalenie jego własnej opinii nie było możliwe. Należy pamiętać, że swoje sądy przekazywał on często za pomocą aluzji, ironii, specyficznej kompozycji tekstu, doboru odpowiednich protagonistów. Właśnie dlatego warto wpierw ustalić, kim byli senatorowie spierający się podczas omawianej w artykule debaty.

Wniosek, by każdego namiestnika pozbawić prawa wyjazdu do prowincji z żoną, przedstawił Aulus Cecyna Sewerus, zasłużony dla imperium *vir militaris*. W pierwszych księgach *Roczników* Tacyt uwiecznił jego postać jako wyśmienitego dowódcę i zarazem lojalnego podkomendnego Germanika. Cecyna służył czterdzieści lat w armii (o czym nasz historyk wspominał dwa razy), zadając klęski germańskim plemionom⁴. Pokonał nawet Arminiusza, pogromcę rzymskich legionów w bitwie w Lesie Teutoborskim⁵, co niewątpliwie musiało imponować

³ Sueton, *Vita Tiberii*, [w:] *Kaiserbiographien lateinisch und deutsch*, ed. O. Wittstock, Berlin 1993, rozdz. 41.

⁴ Tacitus, *Ab Excessu Divi Augusti*, [w:] *Libri Qui Supersunt*, t. I, ed. E. Koestermann, Lipsk 1960, I 50, I 56.

⁵ *Ibidem*, I 64.

Rzymianom i samemu Tacytowi. O odrzucenie wniosku Cecyny zabiegał w senacie syn słynnego mówcy i protektora poetów, Waleriusz Messalinus. Jako polityk działał blisko cesarskiego dworu i nie mógł się poszczycić sławą wojenną. Na samym początku panowania Tyberiusza splamił się *adulatio* względem cesarza⁶, idąc wzorem wielu innych senatorów. Gdy Aulus Cecyna zgłosił swój surowy wniosek, w Rzymie wciąż pamiętano proces namiestnika Syrii, Pizona, i jego żony Plancyny, na których ciążyło podejrzenie o otruciu pasierba cesarza, Germanika. Zdawszy sobie sprawę ze swego beznadziejnego położenia, Pizon targnął się na swoje życie. Co szczególnie interesujące, na wieść o samobójstwie, którego prawdopodobnie życzył sobie sam Tyberiusz, zarówno Cecyna, jak i Messalinus zgłosili wnioski o dziękczynne wota⁷. Wydaje się, że inicjatywa Cecyny, towarzysza broni oplakiwanego Germanika, jest zupełnie zrozumiała. Messalinus prawdopodobnie poszedł za zdaniem większości, by dowieść lojalności cesarzowi.

Jest oczywiste, że wniosek Cecyny miał związek z ekscesami żony kontrowersyjnego namiestnika Syrii, która, jak nie omieszkał wspomnieć nasz historyk, „nec se intra decora feminis tenebat, sed exercitio equitum, decursibus cohortium interesse, in Agrippinam, in Germanicum contumelias iacere, quibusdam etiam bonorum militum ad mala obsequia promptis”⁸. Na dodatek Plancyna zdołała ująć karze, korzystając

⁶ Ibidem, I 8. Słowa tego użył sam Tacyt. Trzeba jednak zauważyć, że w tym samym fragmencie historyk podkreśla, że Messalinus starał się, by jego *adulatio* nie była zanedbana: „Interrogatusque a Tiberio, num se mandante eam sententiam promississet, sponte dixisse respondit neque in iis quae ad rem publicam pertinerent consilio nisi suo usurum, vel cum periculo offensionis: ea sola **species adulandi** supererat” (ibidem; wyróżnienie A. K.).

⁷ Ibidem, III 18.

⁸ Ibidem, II 55.

ze wsparcia swej przyjaciółki, Liwii. Referując swój wniosek, Cecyna wprost nawiązał do sprawy ambitnej żony Pizona:

Non imbecillum tantum et imparem laboribus sexum, sed, si licentia adsit, saevum ambitiosum, potestatis avidum; incedere inter milites, habere ad manum centuriones; praesedissem nuper feminam exercitio cohortium, decursu legionum⁹.

Można zatem skonstatować, że Tacyt w rozdziałach 33. i 34. trzeciej księgi *Roczników* przydzielił główne role zasłużonemu dowódcy o czterdziestoletniej, nienaganej służbie oraz politykowi pałacowemu, niestroniącemu od znienawidzonej przez Tacyta *adulatio*.

Być może dlatego, że przeciwnicy rzymskich tradycjonalistów przypisywali im mizoginizm, Cecyna już w pierwszych słowach przemówienia oddalił od siebie ewentualne zarzuty tej natury:

[...] multum ante repetito concordem sibi coniugem et sex partus enixam, seque quae in publicum statueret, domi servavisse, cohibita intra Italiam, quamquam ipse pluris per provincias quadraginta stipendia explevisset¹⁰.

Chociaż jego żonę można było stawiać za wzór rzymskiej matrony, polityk nie ośmielił się złamać obyczaju przodków: w trakcie jego wieloletniej służby na krańcach imperium nie opuściła terytorium Italii. Ten fakt, znany zapewne powszechnie, świadczył na korzyść intencji wnioskodawcy. Następnie senator sięgnął w swej argumentacji po powszechne w starożytności stereotypy na temat kobiet: wypomniał im skłonność do zbytku szkodliwą w czasie pokoju i lękliwość, która przeszkadza w podejmowaniu szybkich decyzji w czasie wojny. Krótko mówiąc,

⁹ Ibidem, III 33.

¹⁰ Ibidem.

Cecyna dał do zrozumienia, że obecność kobiet w przestrzeni publicznej jest szkodliwa dla państwa. Zwieńczenie tego ciągu argumentów brzmi następująco:

[...] Romanum agmen ad similitudinem barbari incessus convertant¹¹.

Czy kobiety obecne w kolumnie rzymskich legionów rzeczywiście upodabniały armię dumnych synów wilczycy do barbarzyńców? Jak zauważa Eric Adler, Rzymianie zarówno kobietom, jak i barbarzyńcom przypisywali niemożność opanowania emocji, czym tłumaczono klęski ponoszone przez dzikie ludy spoza granic imperium w starciu z jego siłami¹². Cecyna dostrzegł problem nie tylko w samym rozluźnieniu obyczajów rzymskiego społeczeństwa. Warto zwrócić uwagę na słowo *similitudo*. O podobieństwie danych rzeczy można wydać osąd po ich obejrzeniu; polityk troszczył się zatem o obraz Rzymian, jaki mógł pozostać w oczach ludów już podbitych oraz tych wciąż niepokonanych¹³. Sam Tacyt wiele razy nieprzychylnie przedstawiał kobiety u władzy; rozwiązał i okrutną Messalinę, dominującą nad mężem, cesarzem Klaudiuszem, władczą Agryppinę, która posługując się zbrodnią, zdobyła władzę dla syna, Nerona, czy żonę cesarza Witeliusza, o wyniosłości której historyk wspomina w *Dziejach*¹⁴.

¹¹ Ibidem.

¹² E. Adler, *Valorizing the Barbarians*, Austin 2011, s. 136.

¹³ Podobnie jak Cecyna, tak i doradcy Nerona, Seneka i Burrus, dokładali starań, by państwo rzymskie prezentowało się godnie w oczach obcych. Gdy podczas wizyty armeńskich posłów w Rzymie Agrypina chciała odegrać rolę współrządcy imperium, właśnie wychowawca cesarza i dowódca pretorianów zapobiegli skandalowi, co z ulgą odnotowuje Tacyt (*Tacitus, Ab Excessu Divi Augusti*, op. cit., XIII 5). Ten punkt argumentacji Cecyny musiał zatem trafić do przekonania naszego historyka.

¹⁴ Cornelia Taciti, *Historiarum Libri*, [w:] *Libri Qui Supersunt*, tom II, ed. K. Wellesley, Lipsiae 1989, III 77.

Wydaje się, że nasz historyk rozumował podobnie jak Cecyna, dostrzegając u współczesnych skłonność do barbaryzacji obyczajów. Wyraz *incessus* może mieć też zabarwienie religijne: pochód, procesja. Wnioskodawca chciał, jak się wydaje, obudzić w słuchaczach negatywne skojarzenia z ekstazy procesjami, jakie organizowali wyznawcy wschodnich kultów, szerzących się w Rzymie. Ostrzeżenie Cecyny, jakoby za pośrednictwem żon urzędników różni szalbierze dobijali brudnych targów, można odczytać jako przestrożę samego dziejopisa, któremu nieobca była historia sekretna cesarskiego dworu. W dwunastej księdze *Roczników* czytamy o lekarzu Klaudiusza, Ksenofoncie; pomógł on Agryppinie otruć władcę, choć ten niewiele wcześniej publicznie deklarował mu swoje zaufanie¹⁵. Przytoczywszy przykłady niewłaściwych zachowań kobiet, Cecyna jeszcze raz aluzyjnie odniósł się do skandalu wywołanego przez Plancynę:

[...] quae Oppiis quondam aliisque legibus constrictae, nunc vinclis exsolutis domos fora, iam et exercitus regent¹⁶.

W przekonaniu rzymskiego tradycjonalisty kobieta, choćby zdolna i roztropna, nie jest stworzona do tego, by sprawować władzę w jakimkolwiek wymiarze. Niebezpieczny jest zwłaszcza wpływ żony na męża-namiestnika: trudno go stwierdzić, a jeszcze trudniej mu zapobiec. Cecyna sądził, że kobiety nie są źródłem dobrych rad; przeciwnie, ich niezdecydowanie może okazać się zgubne¹⁷.

Tacyt zapewnia, że mowa Cecyny nie spotkała się z entuzjazmem zgromadzenia senatorów. Ten krótki opis ich reakcji warto przytoczyć i poddać filologicznej analizie:

¹⁵ Tacitus, *Ab Excessu Divi Augusti*, op. cit., XII 61, 68.

¹⁶ Ibidem, III 33.

¹⁷ Ibidem.

Paucorum haec adsensu audita: plures obturbabant, neque relatum de negotio neque Caecinam dignum tantae rei censorem¹⁸.

Cecynę poparło niewielu, pozostali żywiolowo sprzeciwili się jego pomysłowi. Użyty w tekście czasownik *obturbare* ma dość silne znaczenie; wyraża nieprzejednany sprzeciw, wręcz zagłuszanie. Wnioskodawcy wytknięto jeszcze, jakoby nie był godny, by składać wnioski tego typu. Trzeba w tym miejscu odnieść się do historycznego kontekstu, w jakim toczył się spór, na co zwrócił uwagę Anthony Marschall¹⁹. W 21 roku po Chrystusie afrykański zbuntowany watażka Takfarynas wciąż dawał się we znaki Rzymianom, a senat deliberował bez skutku nad wysłaniem przeciw niemu nowego dowódcy. Zatargi, niezgoda, ambicje spowodowały klincz, który naraził rzymskie panowanie w Afryce na niebezpieczeństwo. Zanim historyk opisał potyczkę Cecyny i Messalinusa w senacie, poświęcił kilka rozdziałów rebelii Takfarynasa. Jak już wiemy dzięki relacji Tacyty, większość senatorów zareagowała histerycznie na wniosek Cecyny – a byli to ci sami politycy, którzy okazali się tak bezradni wobec kryzysu wywołanego przez buntownika. Widać zatem, że Tacyt, wplatając relację z debaty pomiędzy narrację o buncie w północnoafrykańskiej prowincji i niekompetentnych senatorach, poddał krytyce tych ostatnich. Wbrew temu, co krzykali senatorowie, opromieniony sławą wojenną Cecyna miał moralne prawo zgłosić omawiany tu wniosek.

Następnie rozpoczął przemówienie Messalinus. Można by odnieść wrażenie, że Tacyt darzył uznaniem jego talent retoryczny, niby *imago paternae facundiae*. Istnieją jednak uzasadnione przesłanki, by uznać te słowa za ironię. Po pierwsze, *imago* określa coś złudnego, coś, co jedynie

¹⁸ Ibidem, III 34.

¹⁹ A. Marschall, *Tacitus and the Governor's Lady*, op. cit., s. 15.

się zdaje. U Tacyta wyraz ten może mieć związek z *dissimulatio*²⁰. Po drugie, użycie *facundia* sugeruje obecność retorycznych trików, sztuczek, a nie rzetelnych argumentów²¹. Messalinus wyraził swe zadowolenie, że zapomniano już dawnych, surowszych obyczajów na korzyść nowych – przyjemniejszych:

[...] respondit multa duritiae veterum in melius et laetius mutata; neque enim, ut olim, obsideri urbem bellis aut provincias hostilis esse [...]²².

Zdaje się, że mówca próbował przekonać słuchaczy, jakoby zmiana ta zaszła w spontaniczny sposób. Zapomniał jednak dodać, że żony zaczęły towarzyszyć swym mężom w prowincjach dopiero w okresie wojen domowych i że to właśnie bratobójcze walki wymusiły zmianę w panujących obyczajach. Messalinus argumentuje również:

[...] at quandam in abitionem aut avaritiam prolapsas. Quid? Ipsorum magistratuum nonne plerosque variis libidinibus obnoxios? Non tamen ideo neminem in provinciam mitti. Corruptos saepe pravitatibus uxorū maritos: num ergo omnes caelibes integros?²³

Czytamy, że nieobecność żony u boku namiestnika nie musi zapobiec zdzierstwom w prowincji: wielu mężczyzn dowiodło swej nieuczciwości bez kobiecej pomocy. Analizując powyższy fragment mowy Messalinusa, Marshall sięga po przykład Kwinkcjusza Flamininusa, który skazał na śmierć człowieka, by spełnić zachciankę swej kochanki²⁴. W tym przypadku nie trzeba było inspiracji żony, a jedynie nałożnicy, by namiestnik do-

²⁰ A. Gerber, A. Greef, *Lexicon Taciteum*, Lipsiae 1903, s. 564.

²¹ A. Marschall, *Tacitus and the Governor's Lady*, op. cit., s. 17.

²² Tacitus, *Ab Excessu Divi Augusti*, op. cit.

²³ Ibidem.

²⁴ A. Marschall, *Tacitus and the Governor's Lady*, op. cit., s. 16.

puścił się czegoś nagannego. Cecynie chodziło jednak o odseparowanie zarządców prowincji od złego w jego odczuciu wpływu kobiet i w pierwszej kolejności pomyślał o ich żonach. Jak informuje nas Tacyt, wnioskodawca nie miał możliwości doprecyzowania swego stanowiska, gdyż został zakrzywany (*obturbabant*), a jego wniosek odrzucono.

Messalinus już na samym początku minął się z prawdą, utrzymując, że na terenie całego imperium panuje pokój. Tymczasem w Afryce wciąż tliła się niebezpiecznie rebelia Takfarynasa. Nastrój mowy, którą Tacyt, wkłada w usta Messalinusowi, jest dość pogodny, miejscami nawet frywolny; mówca dąży do tego, by odrzeć słowa Cecyny z powagi, bagatelizuje nakreślony przez adwersarza problem. Ma się wrażenie, że Tacyt zbudował osobisty dystans w stosunku do Messalinusa. Sam historyk przemawiał w senacie *semnōs*, wzniośle, jak określił to Pliniusz Młodszy. Ceniono powszechnie *gravitas* wymowy Tacyta:

Respondit Cornelius Tacitus eloquentissime et, quod eximium orationi eius inest, σεμνῶς²⁵.

Lekki styl wypowiedzi użyty na posiedzeniu senatu w sprawie dotyczącej *mores* prawdopodobnie nie zyskałby aprobaty w oczach samego historyka. Mowie Messalinusa brakuje spójności logicznej w jeszcze jednym miejscu. Wpierw mówca zaznaczył, że Cecyna wyolbrzymił kobiece wady, w rzeczywistości mężowie nie są od nich lepsi. Później sięgnął po odwrotną argumentację:

Nam viri in eo culpam, si femina modum excedat. porro ob unius aut alterius imbecillum animum male eripi maritis consortia rerum secundarum adversarumque. simul sexum natura invalidum deserere et exponi suo luxu, cupidinibus

²⁵ C. Plinii Caecilii Secundi, *Epistularum Libri Novem*, [w:] *Epistularum Libri Novem, Epistularum ad Traianum Liber, Panegyricus*, rec. C. F. W. Mueller, Lipsiae 1903, II 1.

alienis. vix praesenti custodia manere inlaesa coniugia: quid fore si per pluris annos in modum discidii oblitterentur? Sic obviam irent iis quae alibi peccarentur ut flagitiorum urbis meminissent²⁶.

Argument, jakiego używa Messalinus, jest bałamutny: to prawda, że mężowie powinni czuwać nad zachowaniem żon, ta konstatacja nie wnosi jednak nic nowego. Cecynie zależało na rozwiązaniu problemu, jakim było naganne zachowanie kobiet z kręgu władzy prowincji, nie zaś na wazeniu win pomiędzy stronami. Jego adwersarz zasugerował, że kobiety pozostawione przez mężczyzn mają większą sposobność rozmaitych ekscesów, małżeństwa łatwo się rozpadają. Można by odpowiedzieć, że kobiety przebywające w Rzymie korzystały mimo wszystko z ograniczonej presji społecznej swobody; w prowincji – choćby u boku męża – nie miały nad sobą żadnej kontroli. Wydaje się, że po raz kolejny mowa Messalinusa nie odzwierciedla poglądów samego Tacyty. Dziejopis nie potępiłby też zasady odpowiedzialności zbiorowej za przewinienia jednostek, co tak oburza Messalinusa. Wystarczy wspomnieć jego entuzjazm okazany Korbulonowi, który nie zawahał się wykorzystać decymacji, by przywrócić starorzzymską dyscyplinę w swojej armii²⁷ czy, jak się wydaje, przychylnie stanowisko wobec okrutnej decyzji senatu o straceniu wszystkich niewolników prefekta Rzymu, który zginął od sztyletu jednego ze służących²⁸.

²⁶ Tacitus, *Ab Excessu Divi Augusti*, op. cit., III 34.

²⁷ Ibidem, XI 18.

²⁸ Ibidem, XIV 44–45. Mowę wygłosił Gajusz Kasjusz. Tacyt podkreśla: „Sententiae Cassii ut nemo unus contra ire ausus est, ita dissonae voces respondebant numerum aut aetatem aut sexum ac plurimorum indubiam innocentiam miserantium: praevaluit tamen pars, quae supplicium decernebat. sed obtemperari non poterat, conglobata multitudine et saxa ac faces minitante” (ibidem, XIV 45). Przeciwno byli zatem senatorowie nie dość pewni swych argumentów oraz motłoch, do którego historyk zawsze odczuwał wstręt (por. I. Lewandowski, *Historiografia rzymska*, Poznań 2007, s. 301–302).

Krytyczny stosunek Tacyta do mowy wygłoszonej przez Messalinusa można wywnioskować jeszcze z jednego faktu: gdy orator skończył przemawiać, nieoczekiwanie głos zabrał syn Tyberiusza, Druzus:

Addidit pauca Drusus de matrimonio suo; nam principibus adeunda saepius longinqua imperii. quoties divum Augustum in Occidentem atque Orientem meavisse comite Livia! Se quoque in Illyricum profectum et, si ita conducatur, alias ad gentis iturum, haud semper aequo animo si ab uxore carissima et tot communium liberorum parente divelleretur²⁹.

Przywołanie postaci Liwii, którą według Swetoniusza nazywano Odyseuszem w żeńskiej szacie³⁰, musi budzić mieszane uczucia. Z pewnością nie była ona przykładem żony potulnej i posłusznej woli męża. Druzus zapewniał, że tylko przy swojej Liwilli czuje się dobrze, zachowuje *aequus animus*. Wzbogacenie narracji o jego wypowiedź trzeba odczytać jako gorzką ironię. Staje się to zupełnie jasne, jeśli weźmiemy pod uwagę dalsze jego losy. W kolejnej, czwartej księdze *Roczników* Tacyt opíše zdradę jego żony:

Igitur cuncta temptanti promptissimum visum ad uxorem eius Liviam convertere, quae soror Germanici, formae initio aetatis indecorae, mox pulchritudine praecelabat. Hanc ut amore incensus adulterio pellexit, et postquam primi flagitii potitus est (**neque enim amissa pudicitia alia abnuerit**), ad coniugii spem, consortium regni et necem mariti impulit.[...] secreta eius [Druzusa – przyp. A. K.] corrupta uxore prodebat³¹.

Liwilla zdradziła Druzusa z prefektem pretorium Sejanem, a następnie wzięła udział w skrytobójstwie. Opinia wyrażona przez Tacyta („neque

²⁹ Tacitus, *Ab Excessu Divi Augusti*, op. cit., , III 34.

³⁰ Sueton, *Vita Cai*, [w:] *Kaiserbiographien lateinisch und deutsch*, op. cit., rozdz. 23.

³¹ Tacitus, *Ab Excessu Divi Augusti*, op. cit., IV 3, IV 7.

enim amissa pudicitia alia abnuerit³²) koresponduje ze słowami Cecyny („non imbecillum [...] sexum si licentia adsit, saevum ambitiosum, potestatis avidum³³). W swoim wniosku przypominał on też senatorom, że kobiety łatwowiernie nawiązują stosunki z ludźmi, którzy chcą je wykorzystywać do swoich celów, często szkodliwych dla państwa i ogółu obywateli. Podobnie Tacyt nie pozostawił wątpliwości, że Sejan posłużył się Liwillą, wykorzystując jej słabą, skłoną do złego naturę. Wiążąc się z prefektem pretorium, postąpiła całkiem nieracjonalnie; przecież tytuł małżonki cesarza nie ominąłby jej, następcą Tyberiusza musiał zostać Druzus. Tacyt podzielał zatem opinię Cecyny: nie należy dopuszczać, by kobiety odgrywały jakąś polityczną rolę, są bowiem naiwne, a z drugiej strony potrafią zachować się okrutnie i nieracjonalnie. Reasumując, historyk skierował wyraźny komunikat do czytelników: poparcie udzielone Messalinusowi przez Druzusa świadczy na niekorzyść tego pierwszego. Nie należało ufać kobiecie i stawiać w obronie obyczajów panujących w zepsutym społeczeństwie.

Na zakończenie należy podjąć się odpowiedzi na jeszcze jedno pytanie. W czterdziestym piątym rozdziale *Żywotu Agrykoli* Tacyt przyznał, że sam przebywał cztery lata poza Rzymem w towarzystwie żony:

Sed mihi filiaeque eius praeter acerbitatem parentis erepti auget maestitiam, quod ad sidere valetudini, fovere deficientem, satiari vultu complexuque non contigit. Excepissemus certe mandata vocesque, quas penitus animo figeremus. Noster hic dolor, nostrum vulnus, nobis tam longae absentiae condicione ante quadriennium amissus est³⁴.

³² Ibidem, IV 3.

³³ Ibidem, III 33.

³⁴ Cornelia Taciti, *Agricola*, [w:] *Opera Minora*, rec. W. Winterbottom, R. M. Ogilvie, Oxford 1975, rozdz. 45.

Nie wiadomo, jaką Tacyt pełnił funkcję, wśród uczonych panuje jednak zgodność, że nieobecność związana była z pełnieniem jakiejś funkcji urzędowej. Rodzi się pytanie, dlaczego Tacyt miałby sprzyjać wnioskowi Cecyny, skoro sam nie poszedł za jego wskazania. Po pierwsze, należy zauważyć, że niejedni Rzymianie nie zważali jako polityk na ideały, które potem głosił jako historyk. Już starożytni zauważyli u Salustiusza kontrast między osobistymi doświadczeniami i podjętymi w życiu decyzjami a tym, co głosił na kartach swych dzieł. Filozof Seneka dla wielu mógł być obiektem drwin jako wychowawca Nerona. W czasie, gdy przebywał na Pałacyźnie, musiał nieraz usprawiedliwiać skandaliczne i okrutne posunięcia młodego cesarza. Tak poniekąd stał się współuczestnikiem nieludzkich rządów.

W pierwszych rozdziałach *Żywotu Agrykoli* Tacyt zdobył się na auto-krytykę, wspominając swoje życie pod tyranią Domicjana³⁵. Jednakże wytłumaczenia pozytywnego stosunku Tacyta do wniosku Cecyny należałoby szukać jeszcze gdzie indziej. Debata zreferowana w III księdze *Ab Excessu Divi Augusti* odbyła się w roku 21 po Chrystusie, za panowania drugiego cesarza dynastii julijsko-klaudyjskiej, Tyberiusza. Niezależnie od tego, na który w przybliżeniu rok datujemy powstanie tej partii *Roczników*, upłynęło już mniej więcej sto lat, gdy Tacyt spisał swoją relację. W pierwszej księdze swego najwybitniejszego dzieła, przy opisie pogrzebu Augusta historyk wyznał:

Quotus quisque reliquus qui rem publicam vidisset?³⁶

A zatem wciąż żyli jeszcze ludzie pamiętający prawdziwy ustrój republikański. Niewątpliwie było to zupełnie inne społeczeństwo od tego,

³⁵ Ibidem, rozdz. 2.

³⁶ Tacitus, *Ab Excessu Divi Augusti*, op. cit., I 3.

którego częścią był sam Tacyt na przełomie I i II wieku, gdy zmiany kulturowe i polityczne zaszły już bardzo daleko, stara arystokracja wyginęła, a jej miejsce zajęli ambitni przybysze z Italii i wszystkich właściwie prowincji. Poparcie, jakiego historyk udzielił Cecynie, jest ściśle zawężone do owej sytuacji dziejowej, określonego kontekstu lat dwudziestych I wieku. Tacyt jako realista wiedział, że dla jemu współczesnych nie było już powrotu do minionych czasów, ale z szacunkiem i sympatią odniósł się do inicjatywy senatora, który sto lat wcześniej chciał w sposób uznany przez siebie za najlepszy zapobiec dalszej degeneracji Rzymian w sferze obyczajowej. Wtedy być może było to jeszcze możliwe, zanim rządy Tyberiusza, Kaliguli, Nerona i Domicjana dokonały nieodwracalnych zmian w strukturze społecznej. Tacyt nie cenił tych rzymskich arystokratów, którzy jak Messalinus wysługiwali się cesarzom. W relacji sporu, jaki odbył się w senacie na początku panowania Tyberiusza, najwybitniejszy rzymski dziejopis umyślnie nie zajął stanowiska *expressis verbis*, ale przemycił je za pomocą doboru odpowiednich bohaterów, stosując ironię, umiejętnie dobierając argumenty obu stron, by w ten sposób skłonić czytelnika do jego własnego zdania. Dlaczego historyk nie zdecydował się na otwarte zajęcie stanowiska? Być może powodem były właśnie jego prywatne doświadczenia; zarówno on, jak i jego teść Juliusz Agrykola wyjeżdżali do powierzonych im prowincji w otoczeniu rodziny. Poza tym Rzymianie z początku II wieku n.e. co prawda wciąż lubili słuchać o obyczajach przodków i chlubić się nimi, ale otwarty apel, by je pod każdym względem kulturować, nie mógłby już znaleźć zrozumienia.

IS THE GOVERNOR'S WIFE A THREAT TO THE PROVINCE?
CORNELIUS TACITUS' ANNALES III 33-34:
ATTEMPT IN ANALYSING TACITUS' VIEW

The aim of the paper is to examine Tacitus' attitude towards a debate of Roman senators that took place in 21 AD. The historian does not express his opinion directly, but it is possible to discover it in the speeches of protagonists related by him. Aulus Caecina's motion that the wife of a governor could not accompany him in the province should be analysed in this way. At the beginning Tacitus reminds about military achievements of Caecina. His speech is sober and sound. An opponent is Valerius Messalinus presented as a usual senator of the imperial period: ready to servility, frivolous, scorning the past. Having analysed the arguments of both politicians it seems obvious that Tacitus favoured Aulus Caecina.

KEYWORDS

Tacitus, wife, debate, vicar

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

1. C. Plinii Caecilii Secundi, *Epistularum Libri Novem*, [w:] *Epistularum Libri Novem, Epistularum ad Traianum Liber, Panegyricus*, rec. C. F. W. Mueler, Lipsiae 1903.
2. Cornelii Taciti, *Agricola*, [w:] *Opera Minora*, rec. W. Winterbottom, R. M. Ogilvie, Oxford 1975
3. Cornelii Taciti, *Historiarum Libri*, [w:] *Libri Qui Supersunt*, tom II, ed. K. Wellesley, Lipsiae 1989.
4. Plinius, *Epistularum Libri IX*, rec. C. F. W. Mueller, Lipsiae 1903.
5. Sueton, *Vita Cai*, [w:] *Kaiserbiographien lateinisch und deutsch*, ed. O. Wittstock, Berlin 1993.
6. Sueton, *Vita Tiberii*, [w:] *Kaiserbiographien lateinisch und deutsch*, ed. O. Wittstock, Berlin 1993.

7. Tacitus, *Ab Excessu Divi Augusti*, [w:] *Libri Qui Supersunt*, t. I, ed. E. Koestermann, Lipsk 1960.
8. Tacitus, *Agricola, Dialogus, Germania*, eds. T. E. Page, W. H. D. Rouse, London–New York 1914.

OPRACOWANIA

1. Adler E., *Valorizing The Barbarians*, Austin 2011.
2. Clifford A., *The Administration of the Provinces*, [w:] *A Companion To The Roman Empire*, ed. D. Potter, Oxford 2006.
3. Dudley R., *The World Of Tacitus*, Boston–Toronto 1968.
4. Friedlander L., *Roman Life and Manners under the Early Empire*, trans. L. A. Magnus, London 1907.
5. Gerber A., Greef A., *Lexicon Taciteum*, Lipsiae 1903.
6. Grimal P., *Tacito*, Cernusco s/N 2001.
7. Lewandowski I., *Historiografia rzymska*, Poznań 2007.
8. Marschall A., *Tacitus and the Governor's Lady: A Note on Annals iii.33–4*, "Greece & Rome", Second Series, Vol. 22, No. 1 (Apr., 1975), s. 11–18.
9. Mellor R., *Tacitus*, New York–London 1993.
10. Raepsaet-Charlier M. T., *Epouses et familles de magistrats dans les provinces romaines aux deux premières siècles de l'empire*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte”, Vol. 31, No. 1, s. 56–69.
11. Syme R., *Tacitus*, Oxford 1979.

